

Sygn. akt I Ca 506/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Elżbieta Zalewska-Statuch

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2022 roku w Sieradzu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. L.  
przeciwko D. R. (1)

o zachówek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 13 lipca 2022 roku, sygnatura akt VIII C 135/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki A. L. na rzecz pozwanego D. R. (1) 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi za czas po upływie tygodnia od daty doręczenia powódce wyroku do dnia zapłaty.

**Sygn. akt I Ca 506/22**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Wieluniu w sprawie z powództwa A. L. przeciwko D. R. (1) o zapłatę zachowku, zasądził od pozwanego na rzecz powódki 5085,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 13 lipca 2022 roku do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powódki 1556,44 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty (pkt 3).

***Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski, których istotne elementy przedstawiają się następująco:***

Spadkodawca M. R. zmarł w dniu 15 czerwca 2015 roku w R.. Spadek po nim na podstawie ustawy nabyły żona D. R. (2) oraz dzieci D. R. (1) i A. L. po 1/3 części każde z nich, co stwierdzone zostało prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Wieluniu VIII Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w P. z dnia 31 marca 2016 roku w sprawie o sygn. akt VIII Ns 242/16.

M. R. wraz z żoną D. R. (3) był właścicielem na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej nieruchomości gruntowej, położonej w R., składającej się

z działek gruntu o numerach ewidencyjnych (...) o powierzchni 0,1800 ha. Umową darowizny z dnia 4 maja 1993 roku M. R. i D. R. (2) powyższą nieruchomość darowali D. R. (1) do majątku osobistego.

M. R. wraz z żoną D. R. (3) był właścicielem na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej nieruchomości gruntowej, położonej w R., składającej się z działek gruntu o numerach ewidencyjnych (...) o powierzchni 1,8700 ha. Umową darowizny z dnia 21 lipca 2009 roku M. R. i D. R. (2) powyższą nieruchomość darowali D. R. (1) do majątku osobistego.

Według stanu na dzień 4 maja 1993 roku działki gruntu oznaczone numerami ewidencyjnymi (...) o powierzchni 0,18 ha były położone w północno-zachodniej części miejscowości R., w terenach rolnych przy drodze lokalnej gruntowej (504) oraz w środkowej części wsi (503), na północ od ul. (...), w sąsiedztwie pól uprawnych.

Działki oznaczone numerami ewidencyjnymi (...) według stanu na 21 lipca 2009 roku położone były w zachodniej części wsi, w jednym paśmie skierowanym w kierunku północ południe, przedzielone drogami, w sąsiedztwie terenów rolnych, uprawowych. Działka numer (...) położona była w południowej części wsi, za obiektem kopalni odkrywkowej trawertynu, w terenach rolniczych, przeznaczonych pod tereny górnicze. Zabudowana działka numer (...) położona była przy ul. (...), w środkowej części miejscowości, w sąsiedztwie podobnej zabudowy siedliskowej i mieszkaniowej.

Dla nieruchomości, stanowiącej działki gruntu oznaczone numerami ewidencyjnymi (...) według stanu na dzień 4 maja 1993 roku obowiązywał miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Gminy, zatwierdzony Uchwałą Rady Gminy

Nr (...) z dnia 31 maja 1993 roku oraz Uchwałą (...) z dnia 28 lutego 1994 roku, zgodnie z którym działki znajdowały się w terenie rolnym.

Dla nieruchomości stanowiącej działki gruntu oznaczone numerami 574 i (...) na dzień 21 lipca 2009 roku obowiązywał miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Gminy, zatwierdzony Uchwałą Rady Gminy Nr (...) z dnia 24 listopada 2004 roku, zgodnie z którym działki znajdowały się w terenach: działka (...) teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (...), możliwość usług towarzyszących, działka nr (...) - tereny górnicze eksploatacji powierzchniowej, dopuszczalne przeznaczenie uzupełniające - obiekty i urządzenia związane z obsługą terenów wydobywania.

Działki nr (...) - nie były objęte przez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Były to tereny rolne, uprawowe.

Na działce o numerze ewidencyjnym (...), o powierzchni 0,13 ha zlokalizowany był wedle stanu na dzień 21 lipca 2009 roku budynek mieszkalny parterowy, kryty eternitem, oddany do użytku 1967 roku oraz budynek gospodarczy z letnią kuchnią i garażem. Budynek mieszkalny był wolnostojący, parterowy, ze strychem nieużytkowym, częściowo podpiwniczony, wykonany w technologii tradycyjnej, fundamenty betonowe, ściany nadziemia z kamień, cegła pełna cegła cementowa, stropy płyta monolityczna, dach dwu spadowy o konstrukcji drewnianej, kryty eternitem, brak schodów na strychu, wejście po drabinie od zewnątrz.

Na działce zlokalizowany był też budynek gospodarczy w wieku 29 lat i garaż. Budynek gospodarczy to budynek parterowy z wysokim poddaszem gospodarczym, z piwnicą pod letnią kuchnią, wykonany w technologii tradycyjnej, dach jednospadowy o konstrukcji drewnianej, kryty eternitem (w roku 2020 zmieniony na blachę trapezową).

Wartość rynkowa nieruchomości, obejmującej działki numer (...) według stanu na dzień 4 maja 1993 roku oraz nieruchomości, obejmującej działki gruntu numer (...) według stanu na dzień 21 lipca 2009 roku a cen aktualnych wynosi 290220,00 zł, z czego wartość działki (...) – 620 zł, 504 – 2180 zł, 67 – 2810 zł, 116 – 3430 zł, 293 – 4990 zł i 320 – 4060 zł, 574 – 138070 zł, (...) – 134060 zł.

Wartość budynku mieszkalnego wedle stanu na dzień darowizny, a cen obecnych wynosiła 53070,00 zł.

Zgodnie z dokumentami znajdującymi się w zasobach archiwalnych Urzędu Miasta i Gminy D. działki (...) zlokalizowane w obrębie geodezyjnym R. zostały ujęte w Uchwale nr (...) Rady Gminy w D. z dnia 31 maja 1993 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla domów jednorodzinnych (...) w R. oraz w Uchwale nr (...) Rady Miasta i Gminy D. z dnia 28 lutego 1994 roku w sprawie ustalenia granic gruntów przeznaczonych pod skoncentrowane budownictwo jednorodzinne (...) w R..

Podczas pomiaru pod budownictwo skoncentrowane - operat 015-011/1994 - wykonanego w okresie od 1 września 1993 roku do 28 marca 1994 roku działki zostały pomierzone ponownie w kompleksie, który obejmował teren nowego osiedla i otrzymały następujące powierzchnie: działka nr (...) pow. 0.0384 ha, działka nr (...) pow. 0.1224 ha (działki nr (...) weszły w teren nowego osiedla) oraz działka nr (...) o pow. 0.0182 ha. W wyniku wydzielenia osiedla w nowym układzie powstały działki nr (...) o pow. 0.0182 ha, działka nr (...) o pow. 0.0604 ha i działka nr (...) o pow. 0.0674 ha.

Wartość rynkowa nieruchomości, składającej się z działek (...) o pow. 0,1800 ha dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr (...), przy przyjęciu, iż nieruchomości te stanowią grunty rolne z możliwością zabudowy wynosi 26240,00 zł.

Powódka nie otrzymała od ojca majątku nieruchomego lub ruchomego za jego życia.

Jedynie w dniu 15 kwietnia 1995 roku powódka otrzymała darowiznę pieniężną od matki D. R. (2) w kwocie 450 zł z przeznaczeniem na „leczenie chorego dziecka”, a w dniu 20 września 1995 roku od ojca M. R. w kwocie 450 zł z przeznaczeniem na „specjalistyczne badania i leczenie dziecka”.

Powódka zamieszkiwała z rodzicami do 2005 roku, kiedy to wyprowadziła się z rodzinnego domu. W okresie zamieszkiwania wraz z rodzicami, powódka sfinansowała remont centralnego ogrzewania w budynku. Gdy się wyprowadzała, rodzice rozliczyli się z nią finansowo z dokonanych na nieruchomości nakładów.

Powódka zajmuje się opieką nad niepełnosprawnym dzieckiem.

Po opuszczeniu przez powódkę domu rodzinnego, pozwany wraz z żoną B. R. zamieszkiwał wspólnie z rodzicami pozwanego i powódki – M. i D. R. (3).

Dom rodzinny powódki i pozwanego został wybudowany w 1967 roku. Z uwagi na jego niski standard i stan techniczny, pozwany w 2013 roku podjął decyzję o budowie nowego domu mieszkalnego.

Po wybudowaniu nowego domu mieszkalnego, stary budynek został zburzony.

Do nowego budynku pozwany przeprowadził się z żoną i matką rok po śmierci ojca M. R..

W dniu 5 kwietnia 2017 roku pozwany zgłosił zamiar rozbiórki budynku mieszkalnego, zlokalizowanego na działce (...).

Cena ofertowa rozbiórki budynku mieszkalnego została określona na 16500 zł.

Budynek mieszkalny został przez pozwanego rozebrany.

M. R. nie był osobą obłożnie chorą. W sytuacji gdy wymagał odbycia wizyty lekarskiej w (...), do lekarza zawoziła go B. R., żona pozwanego. B. R. gotowała także dla wszystkich wspólnie mieszkających członków rodziny. Pozwany przebywał większość czasu w pracy za granicą i nie zajmował się bezpośrednio sprawowaniem opieki nad ojcem.

(...) M. R. udzielała także jego żona L. R..

Powódka budowę domu mieszkalnego sfinansowała z zaciągniętego na ten cel kredytu.

Koszty pogrzebu M. R. pokrył pozwany wraz z matką, która na ich uiszczenie przekazała kwotę 2000 zł z uzyskanego zasiłku pogrzebowego w wysokości 4000 zł.

W związku z pogrzebem M. R. został nabyty „nagrobek duży” za kwotę 11000 zł.

Usługa pogrzebowa wraz z trumną stanowiła wydatek w kwocie 2346,60 zł. Faktura, dokumentująca ww. zakup, została wystawiona na D. R. (2).

W ramach uroczystości pogrzebowych M. R. zorganizowana została stypa na 55 osób wedle stawki po 35 zł za osobą, łączny jej koszt wyniósł 1925 zł. Pozwany zapłacił księdzu 800 zł, pokrył placowe w kwocie 250 zł, organiście zapłacił 300 zł, kopanie grobu kosztowało 800 zł, zaś wyłożenie dołu płytami 800 zł. Pozwany pokrył nadto koszty nabycia krzyża (40 zł), wieńców (600 zł) i wiązanki (80 zł) oraz chłodni (160 zł).

W dniu 23 marca 2021 roku pozwany poniósł koszt usługi kamieniarskiej w kwocie 1600 zł.

Powódka skończyła szkołę pielęgniarstwa w S.. W czasie nauki mieszkała na stacji.

Pozwany skończył szkołę zawodową ślusarz spawacz w R.. W trakcie nauki mieszkał internacie.

Pozwany w dniu 11 marca 2011 roku sprzedał działkę położoną w R. o numerze ewidencyjnym (...). W dniu 9 marca 2011 roku pozwany otrzymał zapłatę od (...) sp. z o.o. z tytułu ceny nabycia działki o numerze (...) w kwocie 60000 zł.

Pozwany przed wytoczeniem powództwa o zachowek, przekazał powódce kwotę 17500 zł tytułem należnego jej zachowku po zmarłym ojcu.

Stan faktyczny sąd ustalił zgodnie z inicjatywą dowodową stron, na podstawie zaoferowanego przezeń materiału dowodowego, powołanego powyżej.

O ile w zasadniczej części pomiędzy stronami nie było sporu co do składu majątku i faktu rozdysponowania tym majątkiem na rzecz pozwanego w drodze darowizny, kwestia sporna sprowadzała się do ustalenia wartości tego majątku. (...) wycena sporządzona na zlecenie pozwanego nie mogła zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny i orzecnictwa zastąpić niezbędnego w tym zakresie, z uwagi na konieczność zasięgnięcia wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.) dowodu z opinii biegłego sądowego.

Wartość darowanych nieruchomości sąd ustalił w oparciu o wnioski opinii biegłego sądowego B. M.. Zdaniem sądu sporządzona w sprawie opinia, po jej uzupełnieniu była pełna, przekonująca, obejmowała całokształt okoliczności istotnych dla badanego zagadnienia oraz logicznie skonstruowana. W ocenie sądu wyrażone przez strony wątpliwości zostały przez biegłą w sposób jednoznaczny i przekonujący wyjaśnione w opinii uzupełniającej.

Zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy stało się w ocenie sądu szczegółowe ustalenie, jak kształtował się stan budynku mieszkalnego na darowanej pozwanemu nieruchomości po dacie darowizny, w szczególności, czy stan ten był adekwatny z opisem przedstawionym przez powódkę czy pozwanego oraz czy budynek ten mógł zostać wyremontowany, skoro bezspornie na skutek decyzji pozwanego został on rozebrany.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, iż relacje pomiędzy spadkodawcą a powódką były na tyle złe, iż ta podlegać winna wydziedziczeniu czy uznaniu za niegodną dziedziczenia. Bezspornie bowiem do sporządzenia testamentu, w którym M. R. dokonałaby wydziedziczenia powódki nie doszło. Nie została

ona także uznana za niegodną dziedziczenia. W obowiązującym stanie prawnym uznanie za niegodnego dziedziczenia następuje na podstawie orzeczenia sądu. Wyrok sądu ma charakter konstytutywny i do wyłączenia od dziedziczenia osoby niegodnej dochodzi dopiero z chwilą jego uprawomocnienia się. Orzeczenie sądu wywołuje skutek *ex tunc*; spadkobierca niegodny zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku (art. 928 § 2 k.c.). Przyjęcie takiej konstrukcji niegodności dziedziczenia niesie za sobą konkretne konsekwencje praktyczne, w tym zwłaszcza taką, że zgłoszenie zarzutu niegodności dziedziczenia wymaga wytoczenia stosownego powództwa, co nie nastąpiło.

Co więcej, zarówno z naprowadzanych w trakcie przesłuchania pozwanego, jak i zawnioskowanych przez niego świadków W. i H. K. okoliczności wynika, iż jeśli formułują oni jakiegokolwiek zastrzeżenia, to nie dotyczą one powódki, ale jej męża M. L., który rzekomo z uwagi na swój awanturniczy charakter i problemy z nadużywaniem alkoholu miał popaść w konflikt z M. R.. Okoliczność ta pozostaje jednak bez znaczenia dla oceny zachowania powódki względem spadkodawcy, gdyż nie zostały wykazane po jej stronie żadne niewłaściwe działania względem zmarłego.

W pozostałym zakresie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności sprawy co do zasady nie były pomiędzy stronami sporne, znajdując potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków i stron.

Wysokość kosztów pogrzebu M. R., poniesionych przez pozwanego, sąd ustalił w oparciu o dowody z jego zeznań, zeznań świadka B. R. oraz przedłożone zestawienie kosztów, w części potwierdzone paragonami fiskalnymi. Wysokość deklarowanych przez pozwanego kosztów nie odbiega dla sądu od stawek przeciętnych, a wydatki, jakie deklaruje, zwyczajowo uznać należy za ponoszone w związku z urządzeniem pogrzebu w lokalnym środowisku. Co istotne powódka co do zasady nie kwestionowała wysokości deklarowanych kosztów, a jedynie wskazywała, iż zostały one pokryte przez D. R. (2). W ocenie sądu okoliczności sprawy, w tym sytuacja materialna matki stron nakazuje przyjęcie za wiarygodne, jak podawał pozwany, iż matka stron partycypowała w kosztach pogrzebu w niewielkim zakresie, przekazując na ten cel część środków z zasiłku pogrzebowego. Kwestia jednakże ustalenia, kto i jaki wydatek na ten cel poniósł z przyczyn omówionych poniżej nie wywierała istotnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

W ocenie sądu pierwszej instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd podjął w toku postępowania decyzję o pominięciu stosowania w sprawie przepisów o postępowaniu uproszczonym, zgodnie z art. 505<sup>1</sup> § 3 k.p.c.

Sąd wskazał na art. 991 § 1 i 2 k.c. i stwierdził, że o powstaniu na rzecz uprawnionego do zachowku roszczenia o pokrycie lub uzupełnienie w pieniądzu zachowku rozstrzyga tylko to, czy uprawniony otrzymał w całości należny mu zachówek w postaci powołania do spadku, zapisu lub czynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. Jeżeli nie otrzymał, roszczenie o zachówek przysługuje mu, choćby został powołany do spadku, nawet z ustawy.

Kolejno zwrócono uwagę na art. 1000 § 1 k.c. i art. 994 k.c. i stwierdzono, że powódka została powołana do dziedziczenia po ojcu z mocy ustawy. Spadkobiercą ustawowym oprócz powódki była pozwany oraz matka stron.

Sąd wskazał, że spadkodawca w zasadzie cały swój majątek darował na rzecz pozwanego, spadkobiercy ustawowi nie mogą realizować roszczenia z art. 991 § 2 k.c., gdyż powołanie do spadku nie pokrywa nawet ich własnych uprawnień z tytułu zachowku.

Z uwagi na fakt, iż zasadniczy składnik majątku spadkodawcy został darowany pozwanemu, a z okoliczności sprawy nie wynika, aby powódka otrzymała należny jej zachówek w jakiegokolwiek postaci, roszczenie pieniężne o zapłatę zachowku zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd podniósł, że w celu obliczenia wysokości zachowku konieczne jest dokonanie kilku operacji, które polegają na: określeniu udziału spadkowego stanowiącego, zgodnie z art. 992 k.c., podstawę obliczenia zachowku; obliczeniu wartości spadku; ustaleniu wartości darowizn doliczalnych do spadku dla potrzeb zachowku; obliczeniu samego zachowku, następujące przez zastosowanie matematycznej formuły (iloczynu), którego czynnikami są: wyrażony ułamkiem udział spadkowy uprawnionego, wynikający z reguł dziedziczenia ustawowego współczynnik  $1/2$  lub  $2/3$  oraz czysta wartość spadku, powiększona o doliczalne darowizny. Kwotę odpowiadającą roszczeniu uprawnionego do zachowku otrzymujemy przez odjęcie od wyliczonego zachowku kwot, które uprawniony jest zobowiązany zaliczyć sobie na należny zachówek na podstawie art. 996 k.c. i 997 k.c.

Bezsporne w niniejszej sprawie było dla sądu, że powódka jest uprawniona z ustawy do dziedziczenia po swoim ojcu. Udział spadkowy po zmarłym, który przypadł jego córce w wypadku dziedziczenia na podstawie ustawy, wyniósł  $1/3$  części całości spadku w myśl art. 931 § 2 k.c.

Wobec tego, iż powódka nie twierdziła by była trwale niezdolny do pracy, należało przyjąć, iż z tytułu zachowku należy jej się  $1/2$  jej udziału spadkowego, czyli  $1/6$ .

Wskazano ponadto, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem podstawę obliczenia zachowku tworzy stan spadku, czyli stan elementów komponujących spadek w chwili otwarcia spadku i ich cen z daty orzekania o zachowku i dlatego punktem wyjścia do obliczenia substratu zachowku jest czysta wartość spadku, czyli wartość aktywów wchodzących w skład spadku pomniejszona o wartość długów spadkowych, z modyfikacjami wynikającymi z art. 993 - 995 k.c.

Podkreślono, iż sąd w procesie o zachówek samodzielnie ustala w ramach swojej kognicji skład i wartość spadku, jako przesłanki wymagane do ustalenia zachowku.

Uwzględniając treść art. 6 k.c. uprawnionego do zachowku dochodzącego od obdarowanego spełnienia świadczenia obciąża ciężar wykazania przysługującej mu wiarytelności tj. wykazania wszystkich faktów, z którymi właściwe przepisy prawa materialnego wiążą powstanie wiarytelności o zachówek w określonej wysokości.

W konsekwencji to powódkę obarczał ciężar wykazania składu i wartości spadku pozwalającego ustalić substrat zachowku. Natomiast pozwanego obciążał obowiązek wykazania zasadności podniesionych zarzutów tamujących bądź niweczających żądanie pozwu.

Sąd wskazał, że wedle stanu na dzień otwarcia spadku spadkodawca nie był właścicielem majątku ruchomego lub nieruchomego, przedstawiającego wymierną wartość, a przynajmniej nie wynika to z twierdzeń stron procesu. Ani bowiem pozwany ani powódka nie wskazywali na jakiegokolwiek składniki majątku, które wchodziłyby w skład spadku.

Od aktywów spadkowych, celem określenia wartości czystej spadku, podlegają odliczeniu długi spadkowe. Do długów tych niewątpliwie należą koszty pogrzebu, gdyż za takie uznaje je sam ustawodawca (art. 922 § 3 k.c.). Przepis ten przewiduje, iż do długów spadkowych należą także koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku. Przepis ten nie uzależnia przy tym kwalifikacji danego wydatku jako długu spadkowego od tego, kto konkretnie wydatek ten poniósł. Wszelkie wydatki zatem na zorganizowanie pogrzebu zmarłego stanowią długi spadkowe, o ile mieszczą się w dyspozycji powołanego przepisu.

Bez znaczenia przy tym pozostaje dla sądu podnoszona okoliczność, czy zostały one sfinansowane przez pozwanego, czy też przez jego matkę D. R. (2). Zwrócono uwagę,

iż przy szczupłych dochodach D. R. (2) i konieczności ponoszenia stałych wydatków na własne leczenie, jest mało prawdopodobne, aby ta sfinansowała pogrzeb M. R. ze świadczeń emerytalnych. Wystawienie faktury za organizację ceremonii pogrzebowej i zakup trumny na nazwisko D. R. (2) łączyć należało w ocenie sądu z okolicznością uzyskania przez nią zasiłku pogrzebowego z ZUS, który pozwolił na częściowe pokrycie kosztów pogrzebu. Kwota zasiłku pomniejsza jednak długi spadkowe, w związku z czym zdaniem sądu nie było podstaw do kwestionowania wysokości zgłoszonych przez pozwanego wydatków na organizację pogrzebu, za wyjątkiem kosztów usługi kamieniarskiej z 2021 roku oraz połowy wydatku na zakup pomnika podwójnego, o czym niżej.

W orzecznictwie wskazuje się, że wystawienie nagrobka mieści się w pojęciu kosztów pogrzebu. Koszty pogrzebu w ścisłym tego słowa znaczeniu obejmują też wydatki na zakup trumny, nabycie miejsca na grób i wydatki na pokrycie kosztów ceremonii pogrzebowej.

Przy określeniu wysokości długów spadkowych, w ocenie sądu uwzględnić należało kwotę otrzymaną z ZUS tytułem zasiłku pogrzebowego, co powoduje, iż dla ustalenia substratu zachowku konieczne jest pomniejszenie tej kwoty o długi spadkowe w postaci poniesionych kosztów pogrzebu spadkodawcy przewyższających kwotę otrzymanego z tego tytułu zasiłku pogrzebowego.

Poniesione w dniu 23 marca 2021 roku wydatku na opłacenie usługi kamieniarskiej w kwocie 1600 zł nie uznał sąd za koszt pogrzebu spadkodawcy. Brak jest bowiem wykazania związku wydatku pokrytego w 2021 roku z organizacją pogrzebu spadkodawcy, który zmarł 6 lat wcześniej. Jeśli pozwany poniósł koszt usługi kamieniarskiej, to okoliczności sprawy wskazują, iż mogły być one związane z pogrzebem jego matki D. R. (2) i jako takie w niniejszym postępowaniu nie podlegają rozliczeniu.

Nadto odnośnie wydatku na zakup nagrobka zauważono, iż zakup ten dotyczy „nagrobka dużego”, a zatem przeznaczonego dla 2 osób. Zwyczaj i doświadczenie życiowe wskazuje, iż nagrobek taki jest zamawiany po śmierci jednego z małżonków z przeznaczeniem dla obojga z nich. Do rozliczenia przyjęto zatem jedynie połowę jego wartości ( $\frac{1}{2} \times 11000$  zł) gdyż tylko ta kwota może być ściśle związana z pogrzebem M. R..

Co do zasady szczególnego rodzaju długami spadkowymi mogą być: koszty leczenia spadkodawcy, opieki nad nim, jego utrzymania, koszty związane z jego ostatnią chorobą poprzedzającą zgon, czyli te wszystkie koszty, jakie określona osoba bądź osoby poniosły przed śmiercią spadkodawcy w związku z jego niedołęstwem lub chorobą, a których spadkodawca nie zdążył lub nie mógł - wobec braku środków - uregulować.

W niniejszym postępowaniu pozwany żądał odliczenia tytułem długów spadkowych kosztów opieki nad spadkodawcą, jednakże żądanie to sąd uznał za niezasadne.

Wprawdzie rację ma pełnomocnik pozwanego wywodząc, że w skład spadku mogą co do zasady wchodzić koszty sprawowania opieki nad zmarłym, koszty leczenia, utrzymania, to jednakże – jak podnosi się w doktrynie - koszty takie uwzględnia się wyłącznie wówczas, jeżeli na spadkodawcy ciążyłby obowiązek ich zwrotu. Osoba, która poniosła koszty leczenia

i opieki nad spadkodawcą, może żądać ich zwrotu o tyle, o ile miałyby takie roszczenie w stosunku do spadkodawcy – czy to zgodnie z postanowieniami umowy łączącej spadkodawcę z osobą ponoszącą koszty, czy też w oparciu o przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia czy nienależnym świadczeniu.

Brak jest natomiast podstawy normatywnej dla przyjęcia, że nieodpłatnie poniesiony przez osobę trzecią wydatek, którego zwrotu nie mógł żądać ten, kto go poniósł, staje się długiem spadkowym, jeśli ten, na czyją rzecz ten wydatek był poniesiony, zmarł. Brak jest podstawy prawnej dla takiego żądania w przepisach prawa spadkowego, nie jest to bowiem ta sama kategoria długów co obowiązek zwrotu kosztów pogrzebu, którego podstawę stanowi art. 922 § 3 k.c.

W orzecznictwie podnosi się ponadto, że koszty utrzymania spadkodawcy ponoszone przez członka jego rodziny w zakresie, w jakim nie znalazły pokrycia w dochodach spadkodawcy, w ogóle nie mogą być postrzegane w kategoriach kosztów, o których mowa w art. 922 § 3 k.c.

Sąd zauważył zatem, że ewentualne poniesione przez pozwanego koszty związane z utrzymaniem, leczeniem i opieką nad spadkodawcą wyczerpują definicję świadczenia alimentacyjnego, wykonywanego przez syna na rzecz ojca. Tym bardziej taki charakter miała osobista opieka, jaką sprawował (a w zasadzie sprawowała żona pozwanego, gdyż on sam pracował i przebywał za granicą) nad ojcem.

W konsekwencji świadczenia te nie są i nie mogą stanowić długów spadkowych, bowiem spadkodawca nie był zobowiązany do ich zwrotu i jako prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, nie należą do spadku zgodnie z treścią art. 922 § 2 k.c.

Na marginesie zauważono, że większość wymienionych kosztów utrzymania zmarłego w ogóle nie została wykazana przez pozwanego zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu zgodnie z art. 6 k.c.

Ustalając substrat zachowku należy do wartości spadku doliczyć wartość darowizn i zapisów windykacyjnych dokonanych przez spadkodawcę (art. 993 k.c.). Nie dolicza się do substratu zachowku darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, ale dokonanych na rzecz osób niebędących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku (art. 994 § 1 k.c.); darowizny dokonane na rzecz osób będących spadkobiercami podlegają doliczeniu, choćby zostały poczynione dawniej niż na dziesięć lat przed otwarciem spadku.

W ocenie sądu darowizny, dokonane przez spadkodawcę na rzecz pozwanego, podlegają zatem zaliczeniu, bowiem zostały poczynione na rzecz osoby, należącej do kręgu spadkobierców.

Sąd uznał za nieuzasadnione sugestie podnoszone w toku postępowania, jakoby uczynione na rzecz pozwanego darowizny w rzeczywistości były to umowy dożywocia (art. 908 k.c.), a więc umowy odpłatne, co powodowałoby brak możliwości doliczenia ich wartości do spadku. W umowach zawartych przez M. i D. R. (2) z pozwanym takiego postanowienia brak. Z zapisów obu umów jednoznacznie wynika, że rodzice darowali pozwanemu nieruchomości, pozwany nie został zaś zobowiązany do żadnego świadczenia w zamian za przeniesienie własności nieruchomości. Intencją stron umowy nie było więc uregulowanie wzajemnych stosunków w sposób odpowiadający treści dożywocia. Nadto obie umowy zawarte zostały przed notariuszem, wyraźnie zatytułowane zostały jako umowy darowizny. Użyte w umowach sformułowania stanowią essentialia negoti umowy darowizny. W konsekwencji nie może zmieniać charakteru prawnego tych umów obecne stanowisko pozwanego. O ile więc intencją stron miałyby być zawarcie umowy dożywocia, nie było żadnych przeszkód, by notariusz sporządził taką właśnie umowę, nie zaś umowę darowizny. Darowizn tych z oczywistych przyczyn nie sposób uznać za darowizny drobne. Wyłączeniu z zaliczenia podlegają jedynie darowizny określone w art. 994 k.c., tj. darowizny drobne, zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte. Z reguły zwyczajowe darowizny związane są z różnorodnymi uroczystościami rodzinnymi (imieniny, urodziny, wesela itp.)

Po ustaleniu czystej wartości spadku (0 zł) sąd doliczył do tej wartości darowizny, jakie spadkodawca dokonał na rzecz pozwanego.

Darowizny na rzecz powódki, opisywane przez pozwanego – świadczenia pieniężne 450 zł, stanowiły drobne darowizny zwyczajowo przyjęte w relacjach rodzinnych - wsparcie na leczenie chorego dziecka – co wynika z samej treści przedstawionych przez pozwanego dokumentów, zatem nie podlegały one doliczeniu.

W ocenie sądu brak jest podstaw do przyjmowania, aby spadkodawca, wyrażając chęć wsparcia niepełnosprawnej wnuczki i przekazując środki na jej specjalistyczne badania i leczenie, czynił to z zamiarem ich traktowania jako należny córce zachówek.



Kwota tych darowizn, nawet przy uwzględnieniu inflacji, nie wykraczała poza darowizny zwyczajowe przyjęte, mające na celu doraźne wsparcie dziecka w potrzebie w obliczu choroby osoby mu bliskiej. Nadto w istocie były to darowizny na rzecz wnuczki spadkodawcy, a zatem z uwagi na datę ich dokonania, nie mieściły się one w kategorii darowizn podlegających zaliczeniu.

Sąd nie doliczył do wartości czynnej spadku także kwoty, jaką powódka otrzymała od rodziców w wyniku rozliczenia nakładów na nieruchomości w postaci sfinansowania centralnego ogrzewania, gdyż brak jest podstaw do traktowania tego przesunięcia majątkowego jako dokonanego pod tytułem darmym.

W kwestii ustalenia wartości podlegających doliczeniu darowizn wskazano, iż stosownie do art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku.

Przepis ten ma charakter imperatywny, co jest regułą w zakresie przepisów prawa spadkowego. Konieczności ustalenia wartości przedmiotu darowizny wedle stanu na dzień jej dokonania nie uchyla okoliczność zmiany przeznaczenia zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działek oznaczonych numerami (...), położonych w R., po dokonaniu darowizny.

Nie przekonują bowiem sądu podnoszone przez pełnomocnika powódki argumenty, które miałyby usprawiedliwiać odmienne reguły ustalenia wartości darowizny, nawet przy wystąpieniu znacznego wzrostu cen nieruchomości na skutek zmiany ich przeznaczenia.

Sąd podniósł, że obowiązek uwzględnienia stanu przedmiotu darowizny na dany dzień (dzień jej dokonania) nakazuje uwzględnienie przeznaczenia gospodarczo społecznego nieruchomości gruntowej, a ta wynika z zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obowiązującego w dacie zawarcia umowy darowizny (art. 154 ustawy o gospodarce nieruchomościami). Zgodnie z zapisami miejscowego planu, w dacie dokonania darowizny, nieruchomość ta miała charakter rolny i w ocenie sądu brak jest podstaw do określenia jej wartości jako nieruchomości z możliwością zabudowy.

Zwrócono bowiem uwagę na akcentowaną przez biegłą okoliczność, iż nawet ta okoliczność, iż właściciele nieruchomości zdawali sobie sprawę z procesu planistycznego i przyszłego przeznaczenia nieruchomości pod zabudowę mieszkaniową, powyższe nie może przesądzać, o dowolnej interpretacji przeznaczenia nieruchomości. Biegła podkreśliła przy tym, iż przedmiotowe działki po procesie scalenia gruntów pod budownictwo jednorodzinne (...) - otrzymały inną numerację geodezyjną i inną lokalizację, a część działki znalazła się poza osiedlem. Przed scaleniem kształt, ich położenie miejscowe, szerokość frontu działki wskazywały na to, iż żadna z nich nie ma walorów i normatywu działki budowlanej.

Z tych też przyczyn sąd uznał twierdzenie pełnomocnika powódki, iż dla działek nr (...) w dniu darowizny - 4 maja 1993 roku, należy przyjąć status działki budowlanej, jest nieuzasadnione, gdyż wedle stanu na dzień zawarcia umowy, brak było przesłanek do traktowania nieruchomości jako zdalnych pod zabudowę.

Jakkolwiek sąd w uwzględnieniu wniosku pełnomocnika powódki zlecił biegłej wycenę ww. działek przy hipotetycznym przyjęciu, iż były to działki z możliwością zabudowy, to jednak ostatecznie uznał, iż wnioski opinii w tym zakresie nie mogły posłużyć do określenia wartości darowizny.

Niewątpliwym jest to, że działki w dacie darowizny miały charakter rolny, a nie na każdej działce rolnej jej właściciel może wznieść zabudowania, nawet jeśli miałyby być to zagrody rolnicze. Przeznaczenie ww. nieruchomości pod zabudowę wedle stanu na dzień darowizny było przy tym wysoce wątpliwe, zważywszy na położenie tych działek, ich wielkość, oddalenie od innej zabudowy wiejskiej, znaczną odległość od dostępu do mediów, czy też położenie działek w znacznej odległości od siebie, na co zwracała uwagę biegła w opinii uzupełniającej.

Bez znaczenia pozostaje dla sądu także cena, jaką pozwany uzyskał ze sprzedaży jednej z działek, otrzymanych w wyniku darowizny (nr (...)). Kwestia ta nie ma wpływu na ustalenie wysokości należnego powódce zachowku, a jedynie może podlegać ocenie przy ustaleniu granic odpowiedzialności obdarowanego w myśl art. 1000 k.c.

Wartość darowizny obliczona według cen obecnych może przekraczać cenę, którą udało się uzyskać obdarowanemu z jej sprzedaży. Jeżeli obdarowany odpowiada jedynie subsydiarnie to zgodnie z art. 1000 k.c., jego odpowiedzialność będzie ograniczona do istniejącego wzbogacenia; jeśli jednak odpowiada jako spadkobierca, rzeczywista korzyść z darowizny nie będzie miała znaczenia. Także w orzecznictwie wskazano, iż jeśli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. przy czym obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Sąd podkreślił przy tym, że obliczanie wartości istniejącego po stronie obdarowanego wzbogacenia wymaga ustalenia wartości uzyskanej darowizny. Wartość tę należy jednak określać według zasady określonej w art. 995 k.c., zatem rzeczywista cena uzyskana

ze sprzedaży działki nie ma tu znaczenia na etapie określania wartości darowizny. Ponadto obdarowanego nie zwalnia z odpowiedzialności wyzbycie się wzbogacenia w okresie,

w którym obdarowany powinien liczyć się z obowiązkiem pokrycia roszczenia o zachówek. Jeżeli obdarowany zużył korzyść po otwarciu spadku, a przed wystąpieniem z roszczeniem przez uprawnionego, wiedząc o ciążyącym na nim obowiązku zaspokojenia roszczenia

o zachówek, to zużycia tego nie bierze się pod uwagę i ponosi on odpowiedzialność w granicach wzbogacenia istniejącego przed zużyciem korzyści.

Podniesiono też, że wzbogacenie ma miejsce wtedy, gdy majątek tego, kto korzyść uzyskał, jest większy niż byłby, gdyby nie doszło do zdarzenia, z którego wzbogacenie wynika, czyli gdyby nie dokonano darowizny (zgodnie z odpowiednio stosowanym art. 405 k.c.). Odpadnięcie wzbogacenia, o którym mowa w art. 1000 k.c., następuje wyłącznie wtedy, gdy zużycie czy utrata korzyści nastąpiły bez surogatu i bez żadnej korzystnej zmiany w innej części majątku obdarowanego, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku a stanem, który by istniał, gdyby nie było darowizny. Podobnie należy zdefiniować odpadnięcie części wzbogacenia.

W doktrynie przyjęto jednak, iż odpadnięcie wzbogacenia nie zawsze uwolni obdarowanego od odpowiedzialności za zachówek, z odwołaniem do reguły wyrażonej w art. 409 k.c. Obdarowany powinien się liczyć z roszczeniem uprawnionego do zachowku wtedy, gdy spełnione zostaną łącznie następujące przesłanki: obdarowany dowiedział się o otwarciu spadku po darczyńcy albo jeszcze przed otwarciem spadku dowiedział się o takim układzie faktycznym, który nakazuje liczyć się z obowiązkiem zaspokojenia roszczenia o zachówek - np. wtedy, gdy spadkodawca dokonuje darowizny wyczerpującej prawie cały jego majątek lub dokonuje darowizny w bardzo podeszłym wieku bądź znajdując się w ciężkim stanie zdrowia; obdarowany wie lub, oceniając sprawę rozsądnie, powinien wiedzieć, że uprawniony nie uzyska zaspokojenia swego roszczenia o uzupełnienie zachowku od spadkobierców, zapisobierców windykacyjnych i później obdarowanych. W okolicznościach konkretnego przypadku może to być np. chwila, w której uprawniony wezwie obdarowanego do zapłaty, ale i moment dokonania darowizny, np. gdy przedmiot darowizny wyczerpuje prawie cały majątek darczyńcy, o czym obdarowany wie.

Według sądu taka sytuacja występuje na gruncie niniejszej sprawy, gdyż pozwany w drodze darowizny otrzymał majątek wyczerpujący spadek, zatem nie może on powołać się na ograniczenie swej odpowiedzialności do aktualnego wzbogacenia.

Zaznaczenia wymagało dla sądu, iż dalsze ograniczenie odpowiedzialności obdarowanego przewiduje art. 1000 § 2 k.c., który przewiduje, iż uprawniony do zachowku, który otrzymał swój zachówek w postaci darowizny, nie może być zobowiązany

do uszczuplenia własnego zachowku, by zaspokoić roszczenia innych uprawnionych. W razie zbiegu norm art. 1000 § 1 i 2 k.c. znaczenie ma granica niższa, tj. obdarowany nie może odpowiadać ponad swe aktualne wzbogacenie (z poczynionym zastrzeżeniem odnośnie do odpowiedniego zastosowania art. 409 k.c.) ani ponad nadwyżkę przekraczającą jego zachówek. Zasada ta będzie miała zastosowanie nawet wtedy, gdy aktualne wzbogacenie będzie niższe niż zachówek.

Zastosowanie tych norm prawnych w żadnej jednak mierze nie może prowadzić do rezultatu, na który wskazuje pełnomocnik pozwanego, a to pomniejszenia należnego powódce zachowku o wydatki „zubażające” pozwanego. Dla takiego działania brak jest bowiem normy prawnej.

Podobnie brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla żądania pomniejszenia należnego powódce zachowku o koszt wydatkowany przez pozwanego na sporządzenie prywatnej ekspertyzy dotyczącej wyceny nieruchomości. Pełnomocnik pozwanego nie starał się przy tym nawet skonkretyzować, w oparciu o jaką to normę prawną „powódka powinna oddać pozwanemu koszty poniesionej przez niego ekspertyzy prywatnej”.

Pozwany nie mógł także zasadnie domagać się oddalenia powództwa z powołaniem na art. 928 k.c., gdyż w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c., ponadto nie jest dopuszczalne oddalenie powództwa o zachówek na podstawie art. 5 k.c. Podkreślono też, że obniżenie wysokości zachowku może mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych, skoro prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca miał wobec swoich najbliższych, a zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać przepisów o zachowku.

Sąd zwrócił uwagę, że w orzecznictwie wskazano, iż w art. 928 i 1008 k.c. uregulowane zostały przypadki ograniczenia zasady ochrony dziedziczenia, wyrażonej w art. 21 ust. 1 Konstytucji RP. Przepisy te mają charakter wyjątku od ogólnej zasady i zawierają zamknięty katalog przypadków, w jakich może dojść do uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia (art. 928 k.c.) lub do wydziedziczenia, którego skutkiem jest pozbawienie zachowku (art. 1008 k.c.). Zastosowanie art. 5 k.c. oznaczałoby dopuszczenie kolejnej podstawy ograniczenia zasady ochrony dziedziczenia, nieprzewidzianej przez ustawodawcę i prowadziłoby do trwałego pozbawienia udziału w spadku, gwarantowanego w ustawie zasadniczej.

W konsekwencji sprzeczność z zasadami współzycia społecznego zachodziłaby wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowalnych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiałoby być ocenione negatywnie.

Taka sytuacja na gruncie niniejszej sprawy nie ma jednakże w ocenie sądu miejsca.

W tych okolicznościach wystąpienie z roszczeniem o zachówek, znajdujące dla sądu podstawę w art. 991 k.c., nie może być ocenione jako sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego.

Charakter stosunków powódki ze spadkodawcą w ostatnim okresie jego życia nie stał się przyczyną jej wydziedziczenia, brak również podstaw do uznania powódki za niegodne dziedziczenia. Jakkolwiek powódka sama przyznała, iż bardziej zażyłe relacje łączyły ją z matką niż z ojcem, to nie sposób postawić powódce zarzutu, że jej zachowanie naruszało normy społeczne i to w sposób rażący. Powódka nie sprawowała bezpośredniej opieki nad ojcem przed jego śmiercią, jednakże z ustaleń wynika, iż nie był on osobą obłożnie chorą i wymagał jedynie doraźnej pomocy w postaci zorganizowania transportu do placówki medycznej, czy zakupu leków, którą to pomoc zapewniała mu synowa z nim zamieszkała. Nadto powódka sprawowała opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem, zatem także z tej przyczyny oczywistym jest, iż w pierwszej kolejności swój czas poświęcała na opiekę nad dzieckiem.

Szczególnie rażące dla sądu, drastyczne naruszanie zasad moralnych przez spadkobiercę może prowadzić do uznania, że nadużywa on swojego prawa oczekując zapłaty zachowku. Okoliczności takich pozwany nie naprowadził w toku postępowania.

Z okoliczności sprawy nie wynika, aby powódka odmówiła pomocy ojcu, gdy ten jej od niej oczekiwał, zatem brak jest podstaw do twierdzenia, iż względy etyczne uzasadniają pozbawienia jej zachowku w pełnej wysokości.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika także, aby po stronie powódki miały miejsce negatywnie oceniane zachowania powódki względem pozwanego.

Zważywszy że stosowanie w sprawach o zachówek konstrukcji nadużycia prawa jest ostatecznością, sąd na gruncie niniejszej sprawy wystąpienia okoliczności, uzasadniających sięgnięcie do dyspozycji normy art. 5 k.c. nie stwierdził.

Wyliczenie zachowku przedstawił sąd następująco: wartość aktywów spadkowych: 0,00 zł; wartość darowizn dokonanych przez oboje małżonków R.: 290220 zł, z czego doliczeniu podlega udział w majątku wspólnym M. R., czyli  $\frac{1}{2} \times 290220$  zł,

to jest 145110 zł; koszty pogrzebu: 13598,60 zł (160 + 40 + 600 + 80 + 800 + 250 + 300 + 800 + 800 + 5.500 ( $\frac{1}{2}$  (...)) + 1925 + 939,60 + (...)); zasiłek ZUS 4000 zł.

Należny powódce zachówek wynosi zatem dla sądu  $\frac{1}{6} \times ( \dots ),60 + 4000$ ), czyli  $\frac{1}{6} \times 135511,40$  zł, to jest 22585,23 zł. Skoro pozwany dotychczas przekazał na jej rzecz kwotę 17500 zł, do dopłaty pozostała kwota 5085,23 zł.

Sąd nie dokonał zaliczenia na należny powódce zachówek kosztów jej wykształcenia. Zauważono, że zgodnie z art. 997 k.c., jeżeli uprawnionym do zachowku jest zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachówek poniesione przez spadkodawcę koszty wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku. Zważywszy, że zarówno powódka, jak i pozwany odbyli kształcenie zawodowe w większych ośrodkach miejskich S., R.), zamieszkując w czasie nauki poza domem rodzinnym, brak jest podstaw do przyjęcia, aby to wykształcenie powódki przekraczało „przeciętną miarę” przyjętą w danym środowisku. Kształcenie dzieci w szkołach poza obszarem tutejszego powiatu

nie było przy tym niespotykanym zjawiskiem na tutejszym obszarze. Nadto pomiędzy uzyskanym przez powódkę i pozwanego wykształceniem nie ma tak znaczących różnic, aby mówić o szczególnym uprzywilejowaniu powódki kosztem pozwanego, co uzasadniałoby sięgnięcie do dyspozycji normy art. 997 k.c. Co więcej dla sądu, pozwany nawet nie starał się oszacować kosztów poniesionych przez spadkodawcę z tego tytułu, zatem także z przyczyn niesprostania ciężarowi dowodu w myśl art. 6 k.c. brak było podstaw do żądania zaliczenia zgodnie z wnioskiem pozwanego na należny powódce zachówek kosztów jej wykształcenia.

Uznanie, iż powódce należy się zachówek w kwocie 22585,23 zł nie prowadzi do uszczuplenia zachowku należnego pozwanemu, z uwagi na wartość uzyskanej przez niego darowizny.

W ocenie sądu pozwany nie może bronić się zarzutem odpowiedzialności za zapłatę zachowku do granic aktualnego wzbogacenia, jednakże nawet przy przyjęciu dopuszczalności takiej obrony, granice aktualnego wzbogacenia pozwanego nie zostały przekroczone.

Nawet dzieląc jego stanowisko, iż od wartości, na jaką biegła określiła wartość darowizn, należałoby odjąć kolejno wartość rozebranego budynku (53070 zł), koszty jego rozbiórki, określane przez pozwanego na poziomie 15000 zł, zaś w miejsce wartości działki (...) wynikającej z opinii biegłej (134060 zł) przyjmując kwotę uzyskaną przez pozwanego z jej sprzedaży (60000 zł), to otrzymujemy wynik  $290220,00 \text{ zł} - 53070 \text{ zł} - 15000 \text{ zł} - 134060 \text{ zł} + 60000 \text{ zł} = 148090,00 \text{ zł}$ , zatem wzbogacenie „pochodzące” od spadkodawcy jako  $\frac{1}{2}$  tej wartości wynosi 74045 zł.

W granicach wzbogacenia mieści się zatem zarówno zaspokojenie własnego zachowku pozwanego, jak i ewentualnych roszczeń o zachówek pozostałych spadkobierczyń A. L. i D. R. (2), przyjmując, iż zachówek należny każdemu ze spadkobierców wynosił 22585,23 zł, gdyż uzyskiwanie świadczeń emerytalnych przez D. R. (2) jako świadczeń zastępujących wynagrodzenie za pracę wyłącza możliwość podwyższenia zachowku na podstawie art. 991 § 1 k.c.

Sąd wskazał, że powódka domagała się zasądzenia odsetek ustawowych od należnego jej zachowku od dnia wyrokowania. Żądanie to zasługiwało dla sądu na uwzględnienie, powołując się przy tym na art. 481 § 1 i 2 k.c., art. 455 k.c. oraz art. 321 § 1 k.p.c.

W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu z przyczyn omówionych powyżej.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c., mając na względzie zakres uwzględnionych żądań, sąd uznał, że powódka wygrała proces w 58,87 %, co uzasadnia stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu.

Sąd nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążania pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powódki, gdyż skorzystanie z dyspozycji art. 102 k.p.c. wymaga wystąpienia szczególnych okoliczności, uzasadniających odstąpienie od naczelnej zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, których na gruncie niniejszej sprawy sąd nie stwierdził.

**Apelację** od wyroku złożyła powódka, która zaskarżyła go w części, tj. ponad kwotę 5085,23 zł - co do pkt. 2 sentencji wyroku, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, tj. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 8638,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 13 lipca 2022 roku do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Skarżąca sformułowała następujące zarzuty:

- zarzut naruszenia prawa procesowego, co miało istotny wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, mianowicie art. 233 KPC poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a polegające na wyprowadzeniu z materiału dowodowego wniosków niepoprawnych logicznie i nie znajdujących pokrycia w tym materiale, dokonaniu wybiórczej i jednostronnej oceny materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło także do sprzeczności istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie skutkującej nieuzasadnionym finalnie przyjęciem, iż pozwany zaspokoił długi spadkowe jako koszty pogrzebu w kwocie 13598,60 zł, zaś wartość darowizn dokonanych przez oboje małżonków R. stanowi kwotę 290220 zł, jako wynikającą z przyjęcia wartości nieruchomości wedle jej stanu na datę zawarcia umowy darowizny, jako mającej charakter rolny, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do ocen i wniosków istotnie odmiennych wskazujących bezapelacyjnie na okoliczność, iż pozwany nie przyczynił się do zaspokojenia długów spadkowych, o czym wprost wskazuje już w ramach złożonego sprzeciwu od nakazu zapłaty podnosząc, iż „nie posiada aktualnie rachunków z tego tytułu, ponieważ nie wiedział, że zajdzie konieczność ich przechowywania”, co czyni, iż załączone zdecydowanie później do akt sprawy przez pozwanego prywatne zapiski, paragony z datą kilka lat po śmierci spadkodawcy, w tym również po śmierci drugiego z darczyńców, zeznania powódki co do faktu pokrycia przez matkę kosztów pogrzebu i pomnika z pieniędzy pochodzących z polisy spadkodawcy oraz oszczędności, w tym również otrzymanego zasiłku ZUS, wskazują na brak udowodnienia powyższego faktu wobec okoliczności ich faktycznego nieponiesienia, zaś stan przedmiotu darowizny to moment faktycznego wydania przedmiotu darowizny, nie data zawarcia umowy go dotyczącej, jako stan uwzględniający realne możliwości zagospodarowania działek, a nie tylko jej formalny status i wynikające zeń przeznaczenie nieruchomości;

- zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 995 § 1 KC oraz art. 992 KC poprzez błędną wykładnię ogólnego pojęcia prawnego „stanu darowizny z chwili jej dokonania”, oraz zakresu pojęcia „długów spadkowych”, polegającą na mylnym przypisaniu pojęciu stanu nieruchomości (przedmiotu darowizny) jedynie chwili daty zawarcia umowy darowizny, podczas gdy przez stan darowizny z chwili jej dokonania należy rozumieć moment faktycznego wydania przedmiotu darowizny, a nie data zawarcia umowy go dotyczącej, jako stan uwzględniający realne możliwości zagospodarowania działek, a nie tylko jej formalny status oraz wynikające zeń przeznaczenie nieruchomości, zaś koszty pogrzebu nie stanowią długu spadkowego w warunkach ich zaspokojenia z aktywów należących do samego spadkodawcy.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego według norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które znajdują potwierdzenie w przywołanych dowodach. Ustalenia te sąd drugiej instancji przyjmuje za własne, dzieląc również zaprezentowaną przez ten sąd ocenę prawną.

Zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest bezzasadny.

Należy wskazać, iż ustalenia faktyczne sądu dokonywane są z reguły na podstawie dowodów przeprowadzonych w konkretnej sprawie, zaś o tym, które dowody należy przyjąć za podstawę ustaleń faktycznych, a które nie, decyduje ocena tych dowodów, dokonywana przez sąd z zachowaniem zasad określonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c..

Zatem kontrola zaskarżonego orzeczenia w pierwszej kolejności ukierunkowana jest na wyeliminowanie wadliwości, które wynikają z błędów związanych z podstawą faktyczną rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

Te mogą pojawiać się w dwóch sytuacjach. Pierwsza, materiał - tak faktyczny, jak i dowodowy - w chwili zamknięcia rozprawy przez sąd pierwszej instancji był pełny, jednakże został nieprawidłowo oceniony w następstwie czego poczynione ustalenia faktyczne nie odpowiadają zebranemu materiałowi. Może to wynikać w szczególności z nietrafnej oceny wiarygodności osobowych środków dowodowych lub z naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Druga sytuacja - omawiany błąd polega na pominięciu przez sąd pierwszej instancji faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a zatem przejawia się w niekompletności ustaleń faktycznych. Materiał dowodowy jest niezupełny jeśli wykazuje luki bądź to w zakresie faktów lub dowodów, bądź też w zakresie obu tych elementów przy czym niezupełność materiału może być np. rezultatem błędu stron lub sądu.

Ponadto w doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, że z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być więc uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniami doświadczenia życiowego. Swobodna ocena dowodów jest bowiem jednym z podstawowych atrybutów kompetencji jurysdykcyjnej Sądu rozstrzygającego sprawę. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się orzekający sąd naruszając w ten sposób opisane wyżej kryteria, wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów (tak np. K. F. - G. w: Kodeks postępowania cywilnego, pod red. A. Z., W. 2006, tom I, s. 794, 795, por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008r., I ACa 205/08, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05).

Co więcej - zarzut ten nie jest usprawiedliwiony nawet wówczas gdy wnioski w zakresie ustaleń sformułowane przez autora tego zarzutu - oparte na dowodach zgromadzonych

w postępowaniu rozpoznawczym były równie usprawiedliwione jak te, które, chociaż odmienne, sformułował Sąd na potrzeby orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej. Zważywszy na to, że swobodna ocena dowodów jest jednym z podstawowych uprawnień Sądu, w ramach jego jurysdykcyjnej kompetencji, zarzut ten nie jest uzasadniony nawet wówczas, gdy na podstawie dowodów równie uprawnioną jest taka wersja wydarzeń do, której odwołuje się skarżący, jeżeli tylko ocena Sądu nie wykracza poza kryteria oceny swobodnej, wskazane w tej normie procesowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005r, sygn.. III CK 3/05, powołany za zbiorem Lex nr 180925).

Skuteczne postawienie zarzutu uchybienia art. 233 kpc wymaga więc od strony wykazania, że Sąd dopuścił się nieprawidłowości w zakresie oceny zgromadzonych dowodów, a co za tym idzie także ustaleń na nich opartych przez to, że ocena ta nie da się pogodzić czy to z zasadami doświadczenia życiowego, czy regułami logicznego rozumowania. Nie jest przy tym wystarczającym dla uznania tego zarzutu za zasadny, by negacja oceny i ustaleń opierała się na polemice z nimi, wyczerpującej się w przeciwstawieniu przez autora zarzutu faktom skonstatowanym przez Sąd ich wersji własnej, odmiennej, zdaniem strony prawdziwej, opartej na innej ocenie.

W odniesieniu do powyższego Sąd Okręgowy analizując zarzut apelacji oparty na przepisie art. 233 § 1 kpc dokonuje oceny jego skuteczności wyłącznie w zakresie istnienia tak rozumianych wadliwości.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy nie zgodził się z apelującą co do oceny istnienia tego rodzaju naruszenia.

Powódka wskazuje na pominięcie przez sąd pierwszej instancji tego, że pozwany w treści sprzeciwu od nakazu zapłaty podał, że nie posiada aktualnie rachunków związanych z organizacją pogrzebu, ponieważ nie wiedział że zajdzie konieczność ich przechowywania. Zatem późniejsze przedstawienie przez niego prywatnych zapisków, paragonów z datą kilka lat po śmierci spadkodawcy, w tym również po śmierci drugiego z darczyńców w powiązaniu z treścią jej zeznań na fakt pokrycia przez matkę kosztów pogrzebu i pomnika z pieniędzy pochodzących z polisy spadkodawcy oraz oszczędności, w tym również otrzymanego zasiłku ZUS powinny skłonić sąd pierwszej instancji do odmiennego ustalenia, tj. ustalenia, że pozwany żadnych kosztów z tego tytułu nie poniósł, a zatem koszty pogrzebu nie mogą być uznane za dług spadkowy, ponieważ zostały zaspokojone z aktywów należących do samego spadkodawcy.

Apelująca jednak poza stwierdzeniem że nie może się pogodzić z dokonaną przez sąd pierwszej instancji nie wyjaśnia jednak w czym upatruje sprzeczności przedstawionego przez tenże sąd rozumowania z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. Poza stwierdzeniem powódki, że koszty pogrzebu ojca poniosła matka stron brak jest jakichkolwiek danych pozwalających uprawdopodobnić wiarygodność takiego stwierdzenia, np. poprzez wykazanie istnienia polisy czy wysokości środków będących w dyspozycji matki, pozwalających czynić jej oszczędności - zwłaszcza w kontekście zeznań samej apelującej, że nigdy nie wnikała w to ile jej mama miała emerytury.

Przedstawiony w apelacji sposób motywowania zarzutu art. 233 kpc nie może być więc skutecznie przeciwstawiony rozumowaniu sądu pierwszej instancji opartemu na zasadzie swobodnej ocenie dowodów.

W zakresie odnoszącym się do zarzutu błędnego ustalenia przez sąd pierwszej instancji, że stan przedmiotu darowizny powinien być odnoszony do dnia zawarcia umowy darowizny analiza warstwy motywacyjnej wskazuje, iż tego rodzaju zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w istocie ukierunkowane jest na podważenie oceny prawnej wyników postępowania dowodowego. Nie jest one skierowane przeciwko ustaleniom faktycznym, lecz jurydycznej ocenie sprowadzającej się do rozstrzygnięcia kwestii czy ustalony stan faktyczny może zostać uznany za usprawiedliwiający przyjęcia przez sąd określonej wartości czynnej spadku.

Powyższe jest wynikiem procesu subsumpcji, czyli zastosowania prawa materialnego do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, a nie elementu ustaleń faktycznych i związanych z tymi ustaleniami domniemań, bądź oceny mocy i wiarygodności dowodów. Badanie zaś prawidłowości zastosowanych norm prawa materialnego nie jest dokonywane w trybie art. 233 k.p.c..

Sąd Okręgowy rozważył więc argumenty powódki przywołane dla uzasadnienia tego zarzutu zgodnie z jego istotą na płaszczyźnie naruszenia przepisów prawa materialnego art. 995 § 1 k.c. oraz art. 992 k.c. ponieważ wywiedziona apelacja świadczy o tym, że powódka kwestionuje wysokość przyznanego zachowku, który jest według niej zaniżony.

W odniesieniu do zarzutów uchybienia prawu materialnemu, na którym oparto zasadę zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu apelującej o jego naruszeniu.

W ocenie apelującej data zawarcia umowy darowizny (4 maja 1993r.) nie powinna być miarodajną dla uznania rolnego charakteru nieruchomości, gdyż powinnością sądu było uwzględnienie również tego, że rodzice pomimo wyzbycia się prawa własności nadal faktycznie władali nieruchomością, a zatem miarodajnym dla ustalenia wartości nieruchomości powinien być moment faktycznego wydania przedmiotu darowizny pozwanemu a to nastąpiło dopiero po zbiorze plonów, co nastąpiło w okresie letnim 1993 roku, a wówczas nieruchomość ta miała inne przeznaczenie niż rolne. Skarżąca przywołała, że Uchwała nr (...) Rady Gminy w D. z 31 maja 1993 roku, która ujęła działki jako działki w ramach osiedla domów jednorodzinnych (...) w R. weszła w życie niecały miesiąc po dacie przeniesienia własności na pozwanego w drodze umowy darowizny, a zatem w dacie aktu darowizny miała już przeznaczenie pod zabudowę.

Z takim stwierdzeniem nie można się zgodzić, gdyż stoi ono w opozycji do treści dokumentów. Wskazać należy, iż przeznaczenie nieruchomości, składającej się z działek (...) zostało zmienione dopiero jako skutek podjęcia Uchwały nr (...) Rady Gminy w D. z 31 maja 1993 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla domów jednorodzinnych (...) w R. oraz Uchwały nr (...) Rady Miasta i Gminy D. z 28 lutego 1994 roku w sprawie ustalenia granic gruntów przeznaczonych pod skoncentrowane budownictwo jednorodzinne (...) w R.. Nowe granice i nowe oznaczenie poscaleniowe działek stało się skutkiem podjęcia Uchwały nr (...) z 28 lutego 1994 roku, a więc uchwały podjętej niewątpliwie w okresie w jakim rodzice apelującej nie korzystali rolniczo w tejsze nieruchomości. Ponadto jak wynika z treści opinii biegłej w dacie zawierania umowy darowizny działki (...) przed ich scaleniem nie mogły być wykorzystane jako budowlane, gdyż ich kształt, położenie, szerokość frontu działki wskazywały na to, że żadna z nich nie miała walorów i normatywu działki budowlanej.

Apelująca nie obaliła tezy wynikającej z opinii biegłej i nie uprawdopodobniła nawet, że na dzień 4 maja 1993 roku zasadnym było oczekiwanie przez wydania pozytywnej decyzji o warunkach zabudowy w odniesieniu do działek darowanych pozwanemu. Ponadto należało mieć na uwadze, że scalenie gruntów polega na wydzieleniu nowych działek ewidencyjnych, o innym ukształtowaniu w stosunku do pierwotnych.. Nie można zatem skutków, które nastąpiły ex post w odniesieniu do daty zawarcia umowy darowizny przekładać na sytuację prawną pozwanego.

Mając na uwadze poczynione rozważania Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powódki jako całkowicie bezzasadną, o czym orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego, należnych od powódki na rzecz pozwanego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie II wyroku, na podstawie art. 98 § 1 - 3 k.p.c.

w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który powódka przegrała w instancji odwoławczej w całości.

Wysokość kosztów profesjonalnego zastępstwa prawnego po stronie pozwanego w wysokości 450 zł Sąd Odwoławczy ustalił w oparciu o § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).